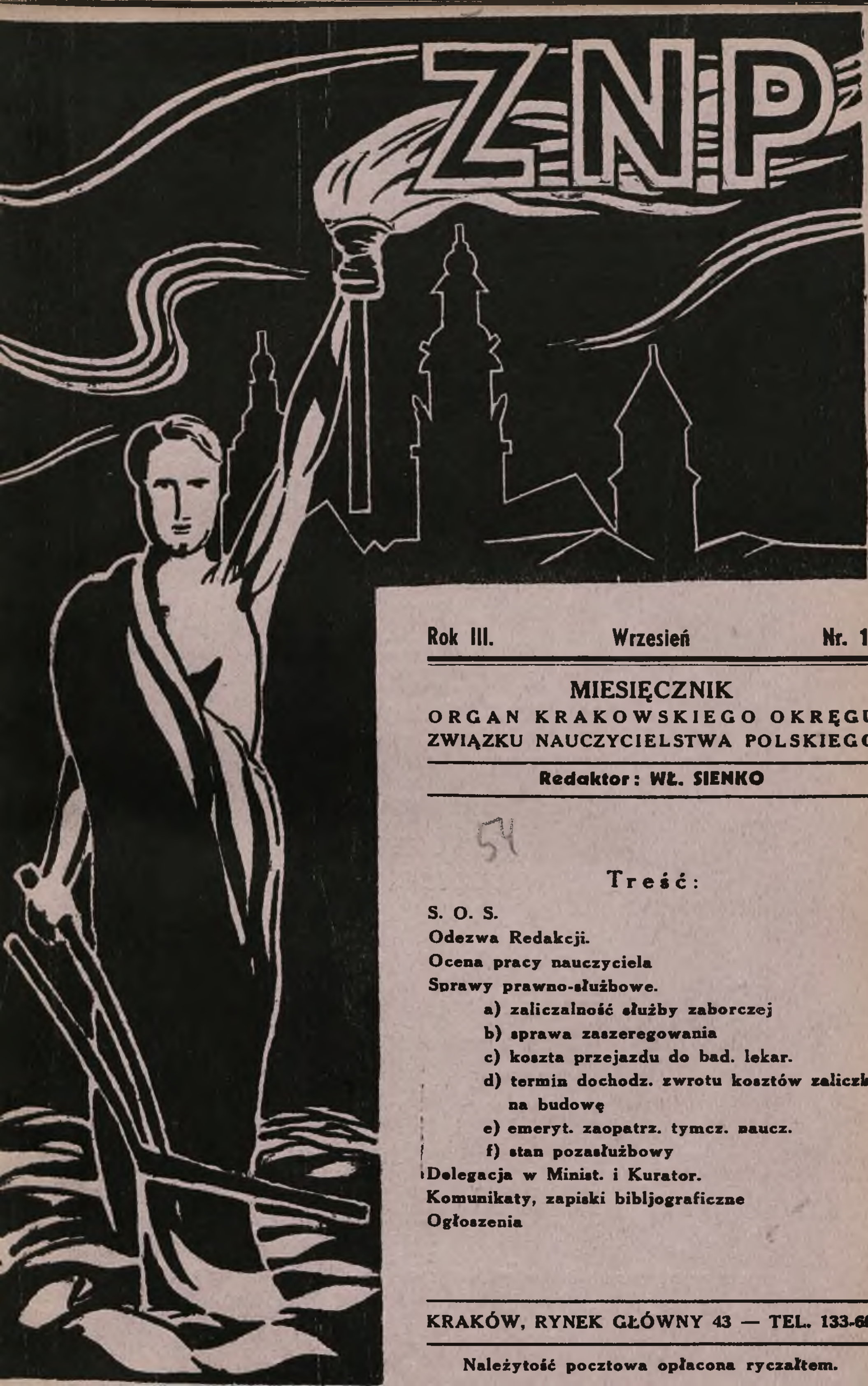


Rok III. Wrzesień Nr. 1.

MIESIĘCZNIK
ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: WŁ. SIENKO

Treść:

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43 — TEL. 133-60

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok III. Wrzesień 1934 Nr. 1.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor Wł. Sienko:

S. O. S.

Ratujcie nasze dusze!

Klęska powodzi, która niespodziewanie dotknęła kilkanaście powiatów w województwie krakowskiem, zniszczyła cały szereg gospodarstw prywatnych i publicznych. Wśród nieszczęśliwych znajdują się i nasi Koledzy i Koleżanki, którzy w tym potopie stracili cały swój długoletni dorobek, pozostając wraz z dziećmi tylko w tem, w czem z zagrożonych domów uciekli. Wprawdzie Społeczeństwo na wiadomość o klęsce pospieszyło z pomocą organizując komitety ratunkowe, zbierające środki żywności, odzież oraz datki pieniężne. Wśród tych pierwszych co pospieszyli z pomocą jest nauczycielstwo, które samorzutnie opodatkowało się na cele ogólnego Komitetu 1% od swych poborów. My jako członkowie wielkiej Organizacji nie możemy pozwolić na to, by członkowie nasi, nauczyciele — patrzyli na zapomogę razem z tymi biedakami, którym prócz ziemi zawalonej mułem i kamieniami nic nie pozostało. Oprócz ofiar na ogólną akcję musimy jeszcze jedną ponieść na ratunek naszych najbliższych. Oni stracili wszystko, a ten ubytek, jaki złożymy ze swoich skromnych poborów, nas nie zuboży, a naszym najbliższym przyniesie pomoc i ratunek.

Prezydjum Okręgu krakowskiego obesłało wszystkie Ogniska i Oddziały w woj. krakowskiem aby natychmiast zrobiły zestawienia poszkodowanych, a równocześnie z własnych pieniędzy i ze zbiórek zebrały fundusze na zapomogi dla dotkniętego klęską powodzi nauczycielstwa. W ciągu

tygodnia przeprowadzono we wszystkich powiatach konferencje i ustalono. że w pierwszych dniach września będzie dobrowolna zbiórka wśród całego nauczycielstwa w woj. krakowskiem. Zebrane fundusze należy przesłać kol. Przewodniczącemu Oddziałów P. a Ci zawiadomią okręg o wysokości zbiórki.

Wydział wykonawczy Okręgu rozdzieli zebrane pieniądze w stosunku do przedłożonych propozycyj — przez Oddziały. Ogniska i w stosunku do wysokości zebranych datków.

Koleżanki i Koledzy osuszmy łzy naszym najbliższym i rzućmy ofiarny grosz! Zarząd Okręgu przeznaczył na cele ogólnego komitetu dla powodzian sto złotych, a na zapomogi dla koleżaństwa pięćset złotych. Krakowski Oddział Powiatowy złożył dwieście złotych z własnych funduszów i zwrócił się z gorącym apelem o zbiórkę dla powodzian nauczycieli.

S. O. S. Ratujcie dusze nasze!

Wydział Wykonawczy Okręgu Krak.
Zw. N. P.

Od Redakcji.

Koleżanki i Koledzy!

Z Waszego organu jakim jest ZNP prawie, że nie korzystacie. Jesteście odbiorcami a zapominacie, żeście powinni być współpracownikami.

Piszcie artykuły, posyłajcie sprawozdania z Waszych wysiłków i zdobyczy, posługujcie się ZNP w pracy, w życiu organizacyjnem i społecznem, nadsyłajcie ogłoszenia zebrań, zjazdów i Waszych zamierzeń.

Piszcie jakie rzeczy Was interesują, jakie nowe działy należy wprowadzić, jakie usunąć.

Obecnie po zjeździe delegatów w Warszawie jest tyle aktualnych spraw do omówienia, choćby reformę statutu związkowego, akcję samopomocy, współdzielczości, samokształcenia i t. d.

Nadsyłajcie projekty i opinje w jakim kierunku należy rozwinąć akcję, by usprawnić nasze życie organizacyjne.

Czekamy na Waszą współpracę!

FRANCISZEK INGLOT.

Ocena pracy nauczyciela.

Nowy statut publicznych szkół powszechnych wprowadzony rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 listopada 1933 Nr. 1. Pr. 4053/33 w rozdziale VII. ustęp c) pod tytułem „Ocena uczniów" nakłada na nauczyciela i kierownika szkoły obowiązek sumiennego i wszechstronnego ustalania opinji o uczniu. W § 81 do 86 omawiając bardzo szczegółowo i bardzo drobiazgowo, to doniosłe ze względów wychowawczych zagadnienie, normujące stosunek nauczyciela do uczniów, oraz środki zmierzające do kontroli i objektywnej oceny wartości tychże pod tym względem, zawiera ważne postanowienia statut publicznych szkół powszechnych.

Skoro tyle tam jest uwag na temat oceny wartości ucznia, kontroli pracy, postępów, pilności i zachowania się, to jest logiczną konsekwencją potrzeba zastanowienia się, kto i w jakiej mierze jest najbardziej powołany do oceny pracy nauczyciela wychowawcy.

Niewątpliwie najlepiej i najtrafniej, chociaż podświadomie ocenia pracę nauczyciela, oraz jego wpływ wychowawczy sama zainteresowana młodzież, mimo, iż ta ocena nie ujęta w żadne przepisy prawa wymyka się zazwyczaj i tylko bardzo wyjątkowo ujawnia się w stosunkach służbowych, najczęściej zaś bywa bagatelizowana. Fakt jawnej i codziennie kontrolowanej przez młodzież, rodziców i społeczeństwo pracy nauczyciela, z którą powołany do oceny przełożony styka się w najlepszym razie raz na rok, powoduje potrzebę jawności tejże oceny, czyli możności odczytania jej z wykazu kwalifikacyjnego prowadzonego przez inspektora szkolnego.

Praca nauczyciela była zawsze, a w obecnej dobie w szczególności jest niezmiernie trudna. Reforma szkolnictwa, zmiany programów nauczania, szukanie nowych dróg i metod, opartych na najnowszych zdobyczach psychologicznych, stwarza z natury rzeczy chaos, nieporozumienie, mimo iż jest ona równocześnie bodźcem nieustannej pracy nad sobą, celem rozwiązywania zagadnień wychowawczych po myśli i w duchu współczesnego interesu społecznego.

Wiara przełożonego w dobre intencje pracownika szkolnego z jednej strony, zaś wiara pracownika w znajomość i celowość dążeń przełożonego z drugiej strony, gwarantować powinny w tych warunkach i umożliwiać wzajemne porozumienie, które jest podstawą stworzenia systemu nauczania i wychowania. Możliwość konfrontacji opinji przełożonego z aspiracjami nauczyciela, ma być platformą porozumienia i wzajemnego zaufania. To też obowiązująca do 1 listopada 1932 roku ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1 lipca 1926 roku w brzmieniu rozporządzenia z dnia

3 lutego 1928 Nr. 47 Dz. U. Rz. P. gwarantowała w znacznym stopniu możność tej konfrontacji, a więc sprawiedliwej oceny za pracę i wpływ wychowawczy nauczyciela.

Cały rozdział czwarty przytoczonej ustawy od art. 18 aż do 26 włącznie, zawierał bardzo szczegółowe postanowienia, odnoszące się do: a)osób uprawnionych do oceny pracy, b) prawo przeglądu wykazu kwalifikacyjnego przez nauczyciela i czynienia zażaleń w tym kierunku, c) uprawnień powołanych specjalnie komisyj kwalifikacyjnych do rozpatrywania zażaleń, d) szczegółowych danych, na których opierać się winna ocena, a wreszcie, e) uprawnień nauczyciela, na wypadek zaniedbania wydania oceny w określonym terminie dla nauczyciela tymczasowego przed jego ustaleniem.

Niestety ustawa znowelizowana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 Nr. 91 Dz. U. Rz. P. i ogłoszona w brzmieniu rozporządzenia z dnia 9 listopada 1932 Nr. 104 Dz. U. Rz. P. zniosła nieledwie cały ten rozdział, zachowując tylko postanowienie o jawności niedostatecznej oceny, o której ma być nauczyciel powiadomiony na piśmie. Natomiast jego ocena dodatnia pozostać miała nadal tajną, skutkiem czego nie miał on też nigdy dowiedzieć się o skali tej oceny, ani też o przesłankach, na których została ona oparta. Mimowoli zatem wytworzyła się wśród nauczycielstwa atmosfera niepewności i podejrzliwości w stosunku do przelożonych, którzy, pamiętajmy o tem są tylko ludźmi, mogą się mylić i opierać oceny na założeniach nie dość skontrolowanych, dorywczo zaobserwowanych, a więc jednostronnie i mogących łatwo skrzywdzić nauczyciela.

Nic też dziwnego, że nauczycielstwo, które jawność oceny pracy uważało za kamień węgielny tej misternej budowli, jaką jest wzajemne zaufanie w stosunku do przełożonego, zareagowało na zmianę ustawy olbrzymiem zaniepokojeniem, które ujawniło się na setkach zjazdów nauczycielskich, na łamach prasy zawodowej, a i dotychczas nie przestaje być tematem niepokojącej dyskusji. Nie obeszło się także bez licznych interpelacyj na oświatowych komisjach, zarówno sejmowej jak i senackiej. Prawda, że poprzedni minister oświaty p. Janusz Jędrzejewicz zapewnił w odpowiedzi na interpelację, że jawność oceny pracy nauczyciela zostanie dla nas korzystnie rozstrzygniętą w rozporządzeniu wykonawczem i apelował, aby nauczycielstwo nie niepokoiło się dotychczasowem postawieniem tej sprawy, lecz spokojnie czekało na rozporządzenie wykonawcze. Niewątpliwie uspokojenie to pod wpływem zapewnień p. Ministra Jędrzejewicza nastąpiło, niemniej jednak rozporządzenie wykonawcze, jakie w tej sprawie się ukazało z datą 14 czerwca 1934 Nr. 54 Dz. U. Rz. P., poz. 490 oczekiwania nauczycielstwa tylko częściowo ziściło.

Dla unaocznienia Koleżankom i Kolegom zmian, jakie zaszły w nowej pragmatyce, odnośnie do oceny pracy nau-

czyciela, podajemy główne zasady przytoczonego wyżej rozporządzenia a mianowicie:

1) Ocenę kwalifikacyjną wpisywać się będzie do karty kwalifikacyjnej, którą zarówno dla nauczycieli jak i kierowników szkół w obwodzie prowadzi inspektor szkolny obwodowy, zaś materjał jaki posłuży za podstawę oceny kwalifikacyjnej składał się będzie z opinji dwóch osób powołanych do sprawowania bezpośredniego i pośredniego nadzoru służbowego nad nauczycielem. Dostarczać będzie tego materjału t. zw. arkusz spostrzeżeń, który posłuży do sformułowania opinji i ustalenia oceny.

2) Arkusz spostrzeżeń, który stanowić będzie pierwszą podstawę oceny przechowuje i spostrzeżenia o pracy nauczyciela do niego wpisuje, osoba powołana do sprawowania bezpośredniego nadzoru służbowego, a którą jest kierownik szkoły w stosunku do nauczycieli publicznych szkół powszechnych drugiego i trzeciego stopnia, oraz szkół pierwszego stopnia o dwóch nauczycielach, wreszcie podinspektor szkolny bądź inspektor szkolny, w stosunku do nauczycieli publicznych szkół powszechnych pierwszego stopnia o jednym nauczycielu, oraz kierowników publicznych szkół powszechnych.

3) Na podstawie powyższego materjału następuje wydanie opinji i ustalenie oceny, której dokonują: a) podinspektor szkolny, względnie inspektor szkolny o nauczycielach publicznych szkół powszechnych o których pierwszą opinję wydał kierownik szkoły, b) zaś inspektor szkolny o nauczycielach i kierownikach szkół powszechnych o których pierwszą opinję wydał podinsspektor szkolny, wreszcie c) wizytator szkół o nauczycielach i kierownikach szkół powszechnych, o których pierwszą opinją wydał inspektor szkolny.

4) O ile chodzi o to, kiedy i w jaki sposób wydaje się opinję o pracy nauczyciela, względnie kierownika szkoły i ustala jego ocenę, to przytoczone rozporządzenie zawiera w tym względzie dość dokładną, jakkolwiek niezupełną instrukcję, a mianowicie: opinje (obie) wydaje się normalnie w ostatnich trzech miesiącach dwuletniego okresu kwalifikacyjnego z reguły, w innych wypadkach doraźnie. W tym celu kierownik szkoły, podinspektor, względnie inspektor bierze za podstawę spostrzeżenia, czynione w okresie kwalifikacyjnym, formułuje swoją opinję i przesyła ją razem z arkuszem spostrzeżeń osobie powołanej do ustalania oceny, a więc kierownicy szkół, podinspektorowi względnie inspektorowi, podinspektor i inspektor szkolny wizytatorowi. Zarówno inspektor ustalający ocenę, jak też wizytator nie są skrępowani pierwszą opinją, chyba że opinja ta jest niedostateczna. W takim razie powinni nauczyciela, względnie kierownika szkoły zwizytować. W innych wypadkach na podstawie pierwszej opinji, spostrzeżeń o pracy nauczyciela i własnego mniemania, ustala on ocenę i wpisuje ją do karty

kwalifikacyjnej w stopniach: dobry, dostateczny lub niedostateczny.

5) Teraz powstaje zagadnienie czy opinje i ocena są jawne? Otóż z § 11 przytoczonego rozporządzenia wynika, że zarówno spostrzeżenia jak i ocena są jawne, albowiem odnośny przepis mówi, że nauczyciel ma prawo przeglądać swoją kartę kwalifikacyjną i arkusz spostrzeżeń, oraz czynić z nich odpisy. Jednakże zażalenie (odwołanie) przysługuje mu tylko od oceny niedostatecznej, o której otrzymał zawiadomienie (orzeczenie) pisemne z podaniem motywów. Z postanowień przytoczonego rozporządzenia wynika, że nie przysługuje mu zażalenie od treści spostrzeżeń i od oceny innej niż niedostateczna.

Rozporządzenie nie zawiera żadnych, ale to żadnych instrukcyj kto, na jakiej podstawie i w jaki sposób rozpatrywał będzie zażalenie nauczyciela od niedostatecznej oceny. Dawne przepisy dawały pod tym względem bardzo wyraźne dyrektywy, albowiem art. 22 ustanawiał komisję kwalifikacyjną, do którego rozporządzenie z dnia 22 grudnia 1926 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 131 dawało cały szereg moc ustawy mających postanowień, począwszy od składu komisji kwalifikacyjnej, aż do wzoru orzeczeń w tej sprawie. Jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi z tego względu, że gdzieś tam bardzo daleko, poza art. 19 jest brzemienny w skutki artykuł 59 ustawy, który mówi, że nauczyciel stały może być zwolniony ze służby, o ile w bezpośrednio po sobie następujących półrocznych odstępach otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną.

W tem miejscu nasuwa się rozbieżność albowiem rozporządzenie przewiduje wydawanie oceny w zasadzie co dwa lata. zgodnie zresztą z art. 18, gdy tymczasem ta sama ustawa odnośnie do postanowień art. 59 mówi o ocenie półtorarocznej.

Prawda, że § 15 rozporzędzenia wykonawczego mówi o ocenie sporadycznej i to zarówno z inicjatywy władzy jak niemniej na prośbę nauczyciela, jednakże ta dwoistość terminów okresowej oceny z art. 18 ustawy, § 14 rozporządzenia i przytoczonego przed chwilą art. 59 budzić będzie duże zastrzeżenia wymagające wykładni.

6) Niespodzianką jest wprowadzenie formalne do udziału w wydawania opinji i ustalaniu oceny, takiego czynnika jak kierownika szkoły i to począwszy od szkoły pierwszego stopnia o dwóch siłach nauczycielskich.

Niewątpliwie kierownik szkoły jest najbardziej powołany do wydania opinji o nauczycielu, z którym codziennie współpracuje, którego najlepiej zna i to nie z dorywczej obserwacji, ale z tego codziennego borykania się z trudnościami. Jednakże powiedzmy sobie to otwarcie, że ocena pracy ze strony tego czynnika, nie cieszy się niestety jeszcze uznaniem szerokich mas nauczycielskich. Dzieje się to dlatego, że wielu z Kolegów kierowników nie umie wznieść się

na stanowisko sprawiedliwego i bezstronnego bezpośredniego przełożonego, którego zadaniem jest wspomagać, instruować i kierować pracą wychowawczą i nauczającą nauczyciela w sposób koleżański, życzliwy i pełen szacunku dla człowieka. Zbyt częste, może nazbyt częste reagowanie kierownika szkoły na drobiazgi zamiast na istotne rzeczy, zbyt częste szukanie interwencji inspektora szkolnego zamiast załatwiania drobnych spraw na miejscu, sprawia, że długo jeszcze prawo udziału kierowników szkół w wydaniu opinji, oraz ustalaniu oceny kwalifikacyjnej nie będzie cieszyło się u nauczycielstwa uznaniem.

A teraz popatrzmy na tę sprawę od strony organizacyjnej, od tej strony, że zarówno kierownicy szkół jak i nauczyciele są członkami tej samej organizacji, w łonie której pewna, powiedzmy potężna jej część otrzymując prawo bądź co bądź doniosłe, będzie zmuszona z innego niż dotąd punktu widzenia przynajmniej pod względem formalnym ustosunkować się do grona jako kierownicy szkół, biorący udział w akcji kwalifikowania nauczycieli. Niewątpliwie też na tem tle wytworzą się liczne konflikty między członkami, a co zatem pójdzie także i kłopoty organizacyjne. Ponadto powołanie kierownika szkoły do kwalifikowania nauczycieli, wobec tendencji mianowania na te stanowiska młodych, służbowo i społecznie nie dość wyrobionych, a zatem mało doświadczonych osób, budzić musi wiele niepokoju i zastrzeżeń.

Naszem zdaniem koledzy kierownicy szkół muszą dokładnie zdać sobie sprawę z tego prawa, jakie daje im rozporządzenie z dnia 14 czerwca 1934 i pamiętać, że korzystać z niego mają przedewszystkiem dla dobra szkoły, ale też i z całą sprawiedliwością i sumiennością. Słowem prawo to wykonywać wypada i należy zaszczytnie, bez jakichkolwiek uprzedzeń osobistych, a ponadto odważnie i śmiało, zwłaszcza wówczas, gdy będą mieli przekonanie, że praca nauczyciela zasługuje na lepszą ocenę, niż chciałby ją ustalić drugi czynnik opinjujący, ten czynnik, który tylko sporadycznie przypatrywał się będzie ciężkiej nad wyraz dzisiaj pracy szkolnej. W tym sensie rozumiane prawo kierowników szkół przyczyni się niewątpliwie do podniesienia szkolnictwa, a dla nauczycielstwa będzie ważną instancją a to tem bardziej, że rozporządzenie z 14 czerwca nie przewiduje komisyj kwalifikacyjnych, w których czynnik nauczycielski był reprezentowany.

Sprawy prawno-służbowe.

Przed rozstrzygnięciem zaliczalności służby zaborczej.

W myśl art. 4 ustawy z dnia 18 marca 1932 Nr. 26 Dz. U. Rz. P. każdy funkcjonarjusz państwowy był obowiązany zgłosić swoje prawa emerytalne z tytułu służby w państwach zaborczych z wykazaniem poszczególnych okresów tejże służby, które miały być odpowiedniemi dokumentami uzasadnione. O ile chodziło o termin do którego miały być te zgłoszenia składane, to upłynął on dnia 31 grudnia 1933 r. Równocześnie było zapowiedziane przytoczonem postanowieniem, że wszystkie te zgłoszenia będą w ciągu roku 1934 i 1935 rozpatrzone i definitywnie przez Izby Skarbowe załatwione.

Dotychczas nie nadeszło w tej sprawie żadnemu z nauczycieli rozstrzygnięcie o ile znajduje się on w służbie czynnej. Natomiast ci, którzy przechodzą w stan spoczynku otrzymują te zaliczenia indywidualnie, przyczem niektóre okresy służby nie bywają im zaliczane. Jest to niesłychanie ważna sprawa, która powinna być jak najrychlej rozpatrzona i załatwiona, aby dała możność czynnym nauczycielom zorjentować się w ich uprawnieniach emerytalnych i uchronić ich przed przedwczesnem pensjonowaniem się, gdyby jakikolwiek okres służby cywilnej czy wojskowej został zakwestjonowany.

Jeszcze o sprawie zaszeregowania.

Wspomnieliśmy powyżej, że delegacja, która udała się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 1 sierpnia 1934 roku poruszyła między innemi także sprawę odwołań przeciwko zaszeregowaniu do grup uposażeniowych. Przedstawiliśmy najbardziej bijące w oczy przykłady pokrzywdzenia z pośród których wybraliśmy takie, gdzie nauczyciel przeszeregowany do IX grupy uposażeniowej ma już 25-ty rok służby i z tego tytułu ma prawo i często pobiera dodatek mieszkaniowy wedle grupy VII. Natomiast tę samą grupę (IX) mają nauczyciele po 10-ciu a często poniżej 10-ciu lat służby. Są to fakty, które potęgują niepotrzebnie istniejące w tej sprawie rozgoryczenie nauczycielstwa, które tak masowo odwołało się od orzeczeń przeciwko przeszeregowaniu i oczekuje na ich załatwienie. Ciągle słyszymy o sporadycznem przeszeregowaniu niektórych osób do wyższych grup. Niestety jednak nie możemy doczekać się, aby naprawiony został błąd w kwestji przeszeregowania w stosunku do najstarszych nauczycieli, którzy odchodzą niedługo na emeryturę i muszą wybierać, albo między grupą VIII albo też zdecydować się na grupę VII dawnego typu, która jednak wobec wstrzymania w swoim

czasie szczeblowania, oraz zamiany dodatku mieszkaniowego na 10-cio procentowy dodatek specjalny, nie stanowi żadnej równowartości.

Sprawa zwrotu kosztów przejazdu do badania lekarskiego.

Ciągle jeszcze mamy do czynienia z wyjaśnieniami przepisów odnośnie do tych, którzy z jakiegokolwiek powodu powołani zostali do urzędowego badania lekarskiego. Prawo do zwrotu kosztów z tego tytułu normuje okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 lipca 1931, wedle którego zachodzić tu mogą 3 wypadki:

1) Jeśli chodzi o funkcjonarjuszów lub emerytów, którzy w celu poddania się badaniu lekarskiemu zmuszeni są odbyć podróż z miejscowości, w której zamieszkują, do miejscowości zamieszkania lekarza rządowego, względnie komisji lekarskiej I. lub II. inst., a którzy badaniu temu są poddawani nie na skutek prośby lub odwołania, lecz na zarządzenie władzy, z urzędu — odbyta podróż ma charakter podróży służbowej i wobec tego ci funkcjonarjusze lub emeryci powinni otrzymywać zwrot kosztów podróży i djet funkcjonarjuszów państwowych.

2) Jeśli chodzi o funkcjonarjuszów państwowych lub emerytów, którzy badaniu lekarskiemu są poddawani na skutek ich własnej prośby albo odwołania — można uznać odbytą podróż za podróż służbową, uprawniającą do żądania zwrotu kosztów podróży i djet, pod tym tylko warunkiem, jeśli badanie lekarza rządowego, względnie komisji lekarskiej I. lub II. instancji wykazało słuszność prośby lub odwołania.

3) Jeśli komisja lekarska stawia wniosek, aby władza przełożona skierowała funkcjonarjusza państwowego lub emeryta do szpitala albo do kliniki, celem przeprowadzenia dokładnego badania lub obserwacji danej osoby, przed wydaniem przez komisję decydującego orzeczenia — koszty pobytu i badania danej osoby w szpitalu lub klinice powinny być pokryte w całości przez Skarb Państwa w myśl ostatniego ustępu § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30-go marca 1931 r. Nr. 28 Dz. U. R. P., poz. 302.

Czy po 14-dniowym terminie można dochodzić zwrotu kosztów podróży.

Bardzo często odmawiają Władze zwrotu kosztów podróży służbowej, z powodu późnego przekroczonego 14-dniowego terminu przedstawiania rachunków. W ostatnich dniach zapadła w jednym wypadku (kol. Z. M. z S.) decyzja przychylna w drodze odwołania, a zatem, wyjaśniamy, że przekroczenie 14-dniowego terminu niepowoduje utraty pra-

wa albowiem, termin ustalony w § 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 Nr. 35 Dz. U. R. P. dotyczący obowiązku przedstawiania rachunków kosztów podróży służbowych, w przeciągu dni 14 jest tylko terminem porządkowym, którego przekroczenie nie powoduje jednakże utraty prawa do należności z tego tytułu. Wynika to z porównania treści § 24 wymienionego rozporządzenia z analogicznym § 22 poprzednio t. j. od 1924 r. obowiązującego rozporządzenia, gdzie wyraźnie było zastrzeżone, że przekroczenie tego terminu bez dostatecznego usprawiedliwienia pociąga za sobą utratę prawa do zwrotu kosztów.

§ 24 takiego zastrzeżenia już nie posiada, a zatem jest widoczne, że ustawodawca nie miał zamiaru stawiać takiego rygoru, który opuszczony był już także w rozp. z 17. IX. 1927, co skłoniło Ministra Skarbu do wydania okólnika z 4. VIII. 1928 L. D. 1236/28, w którym znajduje się pogląd, że termin nie ma wpływu na utratę prawa kosztów.

Zaliczka na budowę domu.

Zaliczka na koszty budowy własnego mieszkania może być przyznana do wysokości, nieprzekraczającej sześciomiesięcznego uposażenia. Jeżeli zaliczka ta przekracza trzymiesięczne uposażenie, wymagana jest uprzednia zgoda Ministerstwa Skarbu. Prawo do otrzymania zaliczki na powyższy cel przysługuje osobom uprawnionym do ich otrzymania, w myśl ustępu 1 punktu 1 okólnika z dnia 11 maja 1928 r. L. 8492, jeżeli 1) nie mają odpowiedniego do swego stanu rodzinnego mieszkania, wynajętego bezpośrednio od właściciela domu, i 2) jeżeli bądźto same, bądź do spółki z małżonkiem, rodzicami lub rodzeństwem, o ile z osobami temi prowadzą wspólne gospodarstwo domowe rozpoczęły już budowę mieszkania na własność, bądź też są członkami spółdzielni mieszkaniowej, która buduje dla nich mieszkania w domu spółdzielczym. Z pośród zaś wymienionych osób należy uwzględniać w pierwszym rzędzie osoby, znajdujące się w wyjątkowo niekorzystnem położeniu mieszkaniowem (np. osoby, mieszkające poza granicami miejscowości, w której pełnią służbę i t. p.).

Zaliczka w wysokości, przekraczającej trzymiesięczne uposażenie, może być udzielona prowizorycznym funkcjonarjuszom państwowym tylko wtedy, jeżeli zostanie zabezpieczona i to albo hipotecznie, albo przez zobowiązanie dwu wypłacalnych ręczycieli. Władza udziela zaliczki o ile buduje się mieszkanie w miejscu służbowem.

Na budowę jednego i tego samego mieszkania może być udzielona zaliczka tylko raz jeden.

Zaopatrzenie emerytalne nauczycieli tymczasowych.

Od dnia 1 lutego obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20. I. 1934 Nr. 8 Dz. U. R. P. wedle którego nau-

czyciele, którzy wstąpili do służby państwowej nauczycielskiej po 1 stycznia 1927 (termin od którego weszła w życie ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1 lipca 1926) mają prawo do uposażenia emerytalnego a wdowy i sieroty do zaopatrzenia po nich.

Przepisy o zaliczalności lat służby (art. 37), o reaktywacji w służbie (art. 10 ust.), prawo do odprawy (art. 44) z ustawy emerytalnej mają pełne zastosowanie. Jednakże zostaje zniesione ubezpieczanie prowizorycznych funkcjonarjuszy państwowych w instytucjach ubezpieczeń społecznych, a przechodzą oni do ubezpieczenia w Państwowym Zakładzie Emerytalnym.

Przed 1 lutego 1934 był również przepis o przyznawaniu emerytury prowizorycznym nauczycielom. Był to art. 152 ustawy z dnia 1. VII. 1926 w brzmieniu obwieszczenia z dnia 3. II. 1928 Nr. 47 Dz. U. R. P., a obecnie art. 94 w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9. XI. 1932 Nr. 104 Dz. U. R. P.

Stan pozasłużbowy.

Jak wiadomo, wedle art. 54 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1. VII. 1926, nauczycielce, która wniosła podanie o przeniesienie do miejscowości, będącej miejscem zamieszkania jej męża służy prawo przejścia w stan pozasłużbowy o ile tam stanowiska otrzymać nie może.

Nie pobiera ona wówczas uposażenia służbowego (art. 55) ani też czas pozostawania w stanie pozasłużbowym nie zalicza się do czasu służby czynnej ani do emerytury, może ona być powołana każdego czasu do służby czynnej i to w miejscu zamieszkania męża z urzędu, zaś w innem miejscu za jej zgodą (art. 65).

O ile chodzi o czas trwania stanu pozasłużbowego to jest on nie dłuższy niż 5 lat, w którym to okresie można wrócić do służby lub przejść w stan spoczynku (podanie o przedstawienie Komisji lekarskiej winno być złożone nie później niż w ciągu 30 dni przed upływem 5-cio lecia). Po tym okresie, jeśli mężatka nie przeszła na emeryturę, w takim razie zostaje z nią rozwiązany stosunek służbowy i otrzymuje ona za każdy rok służby jednomiesięczną odprawę.

Niesłychanie ważnem jest dopilnowanie terminu wniesienia podania o przedstawienie Komisji lekarskiej najpóźniej w przeciągu 30 dni przed upływem 5-cio letniego okresu stanu pozasłużbowego. Niedotrzymanie tego terminu równa się utracie prawa do emerytury.

Fr. I.

Delegacja w Ministerstwie i Kuratorjum.

Na marginesie memorjału w sprawie krakowskich przeniesień.

W dniu 1 sierpnia 1934 zgłosiła się w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego delegacja złożona z Prezydjum Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, celem przedstawienia sprawy przeniesień nauczycielstwa w okręgu krakowskim, a szczególnie w mieście Krakowie, z powodu zmiany organizacji szkoły.

Delegacja przedstawiła ustnie najbardziej naszem zdaniem krzywdzące decyzje Kuratorjum Okręgu Szkolnego w tej sprawie i prosiła o objektywne i sprawiedliwe rozpatrzenie wniesionych przez interesowane osoby w drodze służbowej zażaleń do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ministerstwo poleciło delegacji ująć postulaty Okręgu w formę memorjału, który też Zarząd Okręgu wygotował i wysłał w dniu 3 sierpnia 1934 r.

W memorjale podnieśliśmy trwającą od trzech lat redukcję etatów na terenie województwa krakowskiego, wskutek obciążenia nauczycielstwa i kierowników szkól maksymalną ilością godzin, a poszczególnych oddziałów szkół ilością dzieci. Podkreśliliśmy, że redukcja ta już doszła do tego punktu poza którym wynika szkoda dla „d o b r a“ szkoły.

Z uwagi na to, że redukcja etatów powoduje konieczność przenosin sił nauczycielskich na inne miejsca służbowe, prosiliśmy w memorjale aby tę piekącą sprawę Ministerstwo unormowało w ten sposób, aby takie zasady jak kwalifikacje, lata służby, stosunki rodzinne były przedewszystkiem brane pod uwagę i by nauczycielstwo dosługujące częstokroć już emerytury nie było narażone na odległe przesiedlanie się, rujnowanie ogniska domowego i niszczenie niemal całego dorobku materjalnego.

Podkreśliliśmy, że często poza zmianą organizacji szkoły na którą się Władze w dekretach przeniesienia powołują, kryć się mogą inne względy, które ze zmianą organizacji nic wspólnego niemają, a jeśli by miały coś wspólnego z dobrem szkoły, powinny być należycie uzasadnione i przedłożone władzy o właściwej kompetencji t. j. Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Prosiliśmy w naszym memorjale, aby przyjmowanie kontraktowych nauczycieli odbywało się tylko wrazie wol-

nych etatów i to opróżnionych nie z powodu przeniesienia na inne miejsce służbowe, lecz z powodu przejścia na emeryturę, daliśmy wyraz swemu zapatrywaniu na takie fakty jak przyrzekanie wyższego zaszeregowania w razie przejścia przedwczesnie na emeryturę albowiem sprawa przeszeregowania jest tak drażliwym postulatem w szeregach nauczycielskich, że wywołuje to niepotrzebne rozdrażnienie i rozgoryczenie interesowanych, którzy mając nieraz ponad 30 lat służby i potrzebne ku temu warunki tego przeszeregowania, doczekać się nie mogą VII kategorji.

Dnia 21 sierpnia br. zgłosiła się u Pana Kuratora Godeckiego i Pana Naczelnika Kabacińskiego delegacja Okręgu Kr. Zw. N. P. i przedstawiła sprawę: 1) rozpoczęcia nauki w miejscowościach zniszczonych powodzią, 2) udzielenia zapomóg dotkniętym powodzią Kolegom i Koleżankom, 3) zniżek taks administracyjnych, 4) przymusu wprowadzenia mundurów w szkołach średnich, 5) oraz omówiła ostatnie przeniesienia w okręgu ze względu na redukcję etatów lub reorganizację szkoły. Pan Kurator i Pan Naczelnik ustosunkowali się przychylnie do postulatów przedłożonych przez delegację zapewniając, że o ile idzie o stosunek Władz szkolnych do nauczycielstwa jest on bardzo życzliwy i polega na ogólnem zaufaniu, a pewne wątpliwości jakie powstały wskutek przeniesienia kilkudziesięciu osób w okręgu zostaną rozpatrzone i jak najżyczliwiej załatwione. Pan Kurator oświadczył, że Tow. P. B. S. udzieliło 50.000 zł. bezzwrotnej zapomogi na odbudowanie zniszczonych przez powódź szkół.

Komunikaty.

Zarząd Bursy Zw. N. P. w Krakowie ul. Szujskiego 5 zawiadamia, że ma kilka wolnych miejsc na rok szkolny 1934/35. Opłata za utrzymanie wychowanka wynosi 50 zł. miesięcznie. Zgłoszenia należy kierować wprost do Zarządu Bursy.

Kursy W. K. N. W bieżącym r. szk. zostanie utworzony kurs informacyjno-instrukcyjny przygotowujący do egzaminu dla eksternów Wyż. Kursu Nauczycielskiego z grupy A (przedmioty pedag. i nauka o Polsce współcz.). Wykłady będą co drugą sobotę w Krakowie. Opłata w zależności od ilości zgłoszonych — około 10 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu do Zarządu Okręgu, Kraków, Rynek gł. 43, do 5 października br.

W najbliższych tygodniach odbędą się **wybory do sa-**
gły, a za ten wpłacały po 20 groszy miesięcznie od członka.
kowskiego. Ustawa o samorządzie terytorjalnym wprowadza na terenie Małopolski w miejsce małych gmin jednostkowych gminy większe, złożone z kilku lub kilkunastu wiosek. W przedstawicielstwach gminnych nauczycielstwo powinno mieć swoich reprezentantów.

Niniejszem zawiadamiamy, że Z. N. P. organ Okręgu krak. będzie wychodził około 20 każdego miesiąca. Zwracamy się do Ognisk. by wyrównały należytość za rok ubiegły, a za ten wpłacały po 20 groszy miesięcznie od członka. Prosimy o przysłanie nowych wykazów członków, albowiem z początkiem roku szkolnego są duże zmiany w adresach Członków.

Zapiski bibljograficzne.

Szkoła Twórcza H. Rowida ukazała się w III. wydaniu, przystosowanem do obecnej reformy wychowania i nauczania w szkole polskiej.

Szkoła Twórcza wprowadza czytelnika w zrozumienie podstaw psychologicznych pracy w nowej szkole, daje wskazania w zakresie opracowania **monografji** ucznia, zaznajamia z zagadnieniem środowiska **wychowawczego i socjalnego,** ułatwia realizowanie nowych programów nauki, które jako naczelną zasadę wysuwają poznanie osobowości dziecka i znajomość środowiska społecznego.

Szkoła Twórcza zaznajamia z głównemi metodami nauczania doby obecnej i umożliwia Nauczycielowi wypracowanie sobie własnej **metody intuicyjnej**, odpowiadającej najlepiej jego właściwościom indywidualnym i jego osobowości. Dzieło to służy jako podręcznik, ułatwiający przygotowanie się do egzaminów nauczycielskich, polecone też jest jako lektura przy egzaminie konkursowym nauczycieli, starających się o przyjęcie do Państwowego Instytutu Pedagogiki specjalnej i do Państwowego Instytutu Nauczycielskiego.

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło Szkołę Twórczą roz. z dnia 26. X. 1934 r. Nr. I. Pr. 8893. Dzienik Urzędowy Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 14 z 15. X. 1933 r. Cena księgarska książki 7 zł. 50 gr. Dla członków Związku N. P. Zarząd Okręgu Z. N. P. wystarał się o znaczny rabat.

Szkoła Twórcza, jako książka podręczna znaleść się powinna w bibljotece każdego nauczyciela i w bibljotekach szkolnych.

Polecamy też ostatnio ogłoszoną drukiem rozprawę H. Rowida p. t. **Jednostka a Społeczeństwo w wychowaniu współczesnem.** Kraków, 1934 r. Cena 80 gr. Zgłoszenia kierować do Z. O.

Czasopismo Naukowo Pedagogiczne.

„Chowanna“, miesięcznik poświęcony współczesnym prądom w wychowaniu i nauczaniu, wychodzi od stycznia 1934 r. nakładem Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.

W zeszytach jakie się dotąd ukazały (7 N-rów) znajdujemy rozprawy wybitnych autorów, m. in. **Prof. St. Szumana:** Osobowość i charakter człowieka z punktu widzenia biologji, **Prof. R. Dyboskiego:** O szkolnictwie angielskem, **S. Hessena:** Pedagogowie komunistyczni współczesnej Rosji, **Prof. St. Skowrona:** Wpływ hormonów na kształcenie się osobowości, **H. Rowida:** Jednostka a społeczeństwo i środowisko w związku z programem nauki w szkle powszechnej. **J. Pietera:** Badania psychologiczne nad dzieckiem śląskiem i innych. Zwracamy też uwagę na pracę **Cz. Kopycińskiego** p. t. Monografja klasy szkolnej, którą czyta się jak reportaż nader interesujący i plastyczny, przedstawiający wycinek życia współczesnego.

Każdy zeszyt zawiera sprawozdania z książek psycholog.-pedagog. i czasopism polskich i obcych, tudzież bogatą kronikę współczesnego ruchu pedagogicznego zamykając każdy zeszyt. Czasopisma redagują Dr. H. Rowid i Dr. M. Ziemnowicz.

„Chowanna“ jest ważną placówką **kulturalno-naukową** na Górnym Śląsku, zasługującą na poparcie ogółu społeczeństwa oświeconego.

Prenumerata roczna wynosi 5 zł. za 10 zeszytów (30 arkuszy druku). Adres Administracji: Instytut Pedagogiczny, Katowice, ul. Krasińskiego Nr. 3.

Cena oddzielnego zeszytu 30 gr.

OGŁOSZENIA NA OKŁADCE:

Cała strona 160 Zł, pół str. 90 Zł, 1/4 str. 50 Zł, 1/8 str. 30 Zł, 1/16 str. 17 Zł

3-krotnie 10% taniej.

Ogłoszenia w tekście droższe o 20%.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polsk.

Redaktor odpowiedzialny: **Ścisławski Walery.**

Zakłady Graficzne „STYL“, Kraków, Krupnicza 6. Telef. 111-02.

